

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Beata Siewielec (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SO del. do SA Elżbieta Józwiakowska
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Góral - Izdebska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2012 r.

sprawy **I. S.** oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt IV K 106/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres tymczasowego aresztowania również od 26 kwietnia 2012r. do 21 sierpnia 2012r.;

III. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i przyjmuje, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

I. S. oskarżona została o to, że w dniu 24 grudnia 2010 r. w P., województwa (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M. S., ugodziła nożem w okolice jamy brzusznej, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej wątroby oraz nacięcia na 1/2 obwodu żyły wrotnej, co skutkowało zgonem wyżej wymienionego w mechanizmie ostrej niewydolności krążenia spowodowanej utratą znacznej ilości krwi krążącej,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał **I. S.** za winną tego, że w dniu 24 grudnia 2010 r. w P., województwa (...), przewidując możliwość pozbawienia życia M. S. i godząc się na to, ugodziła go nożem o długości ostrza 14, 5 cm w brzuch powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej wątroby z nacięciem żyły wrotnej, co skutkowało zgonem wyżej wymienionego w mechanizmie ostrej niewydolności krążenia spowodowanej

utrata znacznej ilości krwi krążącej, tj. o czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał ją na karę 8 lat pozbawienia wolności, zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 grudnia 2010 r. do dnia 26 kwietnia 2012 r., orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego i zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonej. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

1) obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 199 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku w zakresie oceny materiału dowodowego w sprawie i niezasadne, sprzeczne z zasadą obiektywizmu i zasadą wiedzy w oparciu o niedopuszczalny dowód z zeznań lekarza oraz wątpliwe dowody z wyjaśnień oskarżonej z postępowania przygotowawczego, przy tendencyjnym uzasadnieniu przyjęcie, iż oskarżona przewidując możliwość pozbawienia życia M. S. i godząc się na to, ugodziła go nożem w brzuch, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej wątroby z nacięciem żyły wrotnej, co skutkowało zgonem, tj. czynem z art. 148 § 1 k.k., podczas, gdy okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe czynu, wynikające z dowodów, zinterpretowanych obiektywnie, wskazują na działanie oskarżonej z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego jedynie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

2) błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż jedyną możliwą wersją zdarzenia, przede wszystkim w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonej, jaka jawi się z przebiegu inkryminowanych zdarzeń jest zachowanie oskarżonej dopuszczające jedynie zabójstwo, podczas gdy równie uprawnionym jest twierdzenie, iż oskarżona nie przewidywała, że swoim zachowaniem spowoduje śmierć męża i nie wyrażała zgody, przewidując jedynie i godząc się na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, iż I. S. jest winną występku z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i wymierzenie jej za ten czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze lat 2, ewentualnie
2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej obrońca sprostował wniosek końcowy sformułowany w punkcie 1 apelacji, domagając się zmiany wyroku i zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonej z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów o charakterze procesowym, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień, które miałyby wpływ na treść wyroku, także tych wskazanych w apelacji. Dokonana przez sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia, jako taka, spełnia wymogi art. 4 i 7 k.p.k. i nie może być skutecznie zakwestionowana. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia sąd pierwszej instancji przedstawił w sposób uporządkowany, na jakiej podstawie oparł ustalenia faktyczne, jakie dowody uznał za wiarygodne, a jakie odrzucił i dlaczego, stąd zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. także nie może być zasadny.

Nie ma też racji apelujący, gdy wskazuje na naruszenie przez Sąd Okręgowy zakazu dowodowego, określonego w art. 199 k.p.k. Obrazy powyższego przepisu skarżący upatruje w zaliczeniu w poczet materiału dowodowego i ujawnieniu zeznań lekarki A. T. oraz poczynieniu w oparciu o ten dowód ustaleń faktycznych odnośnie towarzyszącego oskarżonej zamiaru.

W świetle powołanego przepisu złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu. Ratio legis powyższego zakazu sprowadza się do niedopuszczalności wykorzystywania jako dowodu wcześniejszych oświadczeń oskarżonego

złożonych w warunkach specyficznych, wobec szczególnego rodzaju osób, w sytuacjach, w których szczerowość staje się naturalną koniecznością. /Komentarz T. Grzegorzcyka do art. 199 Kodeksu postępowania karnego, Zakamycze 2003/

Rzecz w tym, że w realiach rozpoznawanej sprawy z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Zważyć należy, że A. T. na polecenie dyspozytora pogotowia ratunkowego udała się karetką, jako lekarz pogotowia na miejsce zdarzenia, gdzie stwierdziła zgon M. S.. Oskarżonej nie udzielała pomocy lekarskiej, ponieważ ta nie wyraziła na to zgody, w związku z czym oskarżona przewieziona została do szpitala w P., gdzie dopiero została poddana badaniom lekarskim przez E. B. a następnie pozostawiona na oddziale wewnętrznym. /k.21,516v-517/ Skoro zatem A. T. nie udzielała pomocy medycznej oskarżonej nie było żadnych przeszkód do przesłuchania jej w charakterze świadka na okoliczność przebiegu przeprowadzonej interwencji lekarskiej.

Niezależnie od tego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelacji, jakoby sąd orzekający w pierwszej instancji wielokrotnie powoływał się na ten dowód dokonując ustaleń faktycznych odnośnie zamiaru z jakim działała I. S.. W istocie do dowodu tego Sąd Okręgowy odwołuje się w pisemnych motywach jedynie dwukrotnie, na stronie 3 i 17 uzasadnienia i to w kwestiach o drugorzędym znaczeniu. Natomiast kwestionowane przez autora apelacji ustalenia odnośnie strony podmiotowej przypisanej oskarżonej zbrodni poczynił przede wszystkim w oparciu o wyjaśnienia samej oskarżonej. Z treści wniesionej apelacji wynika, że obrona nie kwestionuje dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń odnośnie przebiegu zdarzenia i sposobu działania oskarżonej, w tym faktu zadania przez nią mężowi ciosu nożem w brzuch. Kwestionuje natomiast ustalenia dotyczące przyjęcia przez sąd wynikowego zamiaru zabójstwa, prezentując pogląd, że I. S. swoim zamiarem obejmowała jedynie możliwość spowodowania mężowi ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Ze stanowiskiem tym jednak w realiach rozpoznawanej sprawy zgodzić się nie można, wobec czego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji i przyjęcia, że I. S. zachowaniem swym wypełniła dyspozycję art. 156 § 3 k.k.

Różnica między zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 kk tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 kk, stanowiącego występki, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo czynu w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością. / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.09.2002 r. w sprawie V KKN 401/01, LEX nr 74581/.

Wbrew twierdzeniom apelacji, lektura uzasadnienia wskazuje, że wniosek o działaniu oskarżonej z ewentualnym zamiarem zabójstwa, Sąd Okręgowy wywiódł z całokształtu dowodów i wynikających z nich okoliczności, zarówno tych zaistniałych w trakcie zdarzenia, jak i poprzedzających je i zaistniałych bezpośrednio po nim a nie, jak sugeruje obrona, jedynie z faktu przyznania się oskarżonej do zabójstwa w postępowaniu przygotowawczym. Sąd pierwszej instancji analizując stronę podmiotową, słusznie zwrócił uwagę na to, że nastawienie psychiczne oskarżonej do czynu i jego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, czytelnie oddają okoliczności zdarzenia, rodzaj użytego narzędzia w postaci noża o długości ostrza 14, 5 cm oraz sposób posłużenia się nim - polegający na zadaniu ciosu ze znaczną siłą w ważne dla życia człowieka i wrażliwe na wszelkiego rodzaju uszkodzenia organy oraz spowodowaniu rany o głębokości 12 cm. Co więcej, sąd pierwszej instancji wykluczył działanie odruchowe lub przypadkowe, wskazując na fakt przemyślanego działania, podjętego z rozmysłem, rozciągniętym w czasie - bo po uprzednim opuszczeniu przez oskarżoną pokoju i udaniu się do kuchni, a następnie powrocie w to miejsce już z niebezpiecznym narzędziem w postaci długiego noża. W końcu, zwrócił uwagę na znamienne dla przyjętego zamiaru ewentualnego zachowanie I. S. po zadaniu ciosu a mianowicie fakt pozostawienia przez nią leżącego na podłodze, krwawiącego męża bez żadnej pomocy i udanie się na spoczynek. Wbrew zarzutom apelacji, dokonując rekonstrukcji procesu motywacyjnego I. S. i formułując tezę o działaniu w zamiarze wynikowym i akceptowaniu przez oskarżoną najcięższego możliwego skutku w postaci śmierci męża, Sąd Okręgowy w pełni uprawniony był poddać analizie również te zachowania sprawcy, które miały miejsce już po zadaniu ciosu, a nie tylko w chwili czynu, jak chce tego skarżący. Wielokrotnie zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prezentowano poglądy, że rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy może następować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania, stosunku do pokrzywdzonego i zachowania

po czynie. Z prawidłowej oceny tych elementów można wyprowadzić wnioski o zamiarze ewentualnym pozbawienia życia. /wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie II AKa 231/11, KZS 2012/1/21, Lex 1147592/

Lektura uzasadnienia przeczy też twierdzeniom autora apelacji, jakoby sąd pierwszej instancji pominął sytuację rodzinną i życiową oskarżonej, silne związki emocjonalne łączące ją z mężem oraz fakt psychicznego i fizycznego znęcania się przez niego nad żoną. Wszystkie te okoliczności bowiem, Sąd Okręgowy miał w polu widzenia i odniósł się do nich w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, również w kontekście przyjętego zamiaru, zaś zaprezentowana tam argumentacja w pełni zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Niezrozumiałe są zaś wywody apelacji w jej końcowej części, w której autor kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy w oparciu o opinię sądowo-psychiatryczną ocenę osobowości oskarżonej. W żadnym fragmencie uzasadnienia sąd pierwszej instancji nie stwierdził wcale, co zdaje się insynuować apelujący, by I. S. miała osobowość zabójcy. Stwierdził jedynie posiłkując się obiektywnym i niekwestionowanym przez obronę dowodem w postaci opinii sądowo-psychiatrycznej, że czyn objęty oskarżeniem nie był niezgodny z osobowością oskarżonej ani stylem jej funkcjonowania. To na potrzebę dokonania ustaleń odnośnie poczytalności sprawcy – zdolności rozpoznania przez nią znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem in tempore criminis została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza osobowości I. S., a nie wsparcia tezy o działaniu oskarżonej z zamiarem ewentualnym. Ta ostatnia, jak to już wykazano wyżej, została przez sąd orzekający w pierwszej instancji poczyniona na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności uzewnętrzniionych przejawów zachowania oskarżonej.

W świetle powyższego za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jakich miał się dopuścić Sąd I instancji ustalając, że oskarżona zadając w dniu 24 grudnia 2010 r. cios nożem w brzuch M. S. przewidywała możliwość pozbawienia go życia i godziła się na to, podczas gdy – zdaniem skarżącego – oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała jedynie znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. Zarzut ten nierozdzielnie związany z omówionymi wyżej zarzutami naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania jest pochodną odmiennej i – jak wyżej wskazano – nieliczącej się z wymogami art. 410 k.p.k. oceny dowodów dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela. W przekonaniu sądu odwoławczego dowody obdarzone przez Sąd Okręgowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, że oskarżona I. S. działała z zamiarem ewentualnym zabójstwa swojego męża M. S..

Orzeczenie jest prawidłowe również w zakresie orzeczonej kary. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku (str. 23 – 25 uzasadnienia) wskazał okoliczności, które spowodowały orzeczenie wobec oskarżonej kary 8 lat pozbawienia wolności oraz miały wpływ na jej wymiar, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonej wymowie, a każdą z tych okoliczności należycie przeanalizował i ocenił. Sąd Apelacyjny ocenę tę ze wszech miar aprobuje, wobec czego brak jest podstaw do korekty wyroku także w tym względzie.

Mając powyższe na uwadze, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych we wniesionym środku odwoławczym oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania w postępowaniu międzyinstancyjnym.

Orzeczenie o zwolnieniu od ponoszenia kosztów sądowych i uznaniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – orzeczona długotrwała kara izolacyjna i sytuacja materialna oskarżonej nie pozwalają na uiszczenie przez nią tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.